Rok VII Nr. 168. Sosnowiec, poniedziałek 20 czerwca 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 587; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-88; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 87; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Imponujące uroczystości na Śląsku

z udziałem ministrów Boernera i Zarzyckiego.

KATOWICE, 19. 6. (PAT). Dzisiejsze uroczystości związane z dziesięcioleciem objęcia Śląska przez Polskę, rozpoczęły się uroczystem nabożeństwem, odprawionem przed ołtarzem polowym, ustawionym na stopniach gmachu województwa. Nabożeństwo odprawił w towarzystwie licznego duchowieństwa ks. infułat Kasperlik.

Obszerny plac przed gmachem województwa zajęły oddziały wojska, przysposobienia wojskowego, związku oficerów rezerwy, powstańców śląskich, zw. podoficerów rezerwy, legjonistów, zw. strzeleckiego, marynarzy, sybiraków, inwalidów, młodzieży szkolnej, organizacje zawodowe kolejarzy, pocztowców, urzędnicze, harcerstwo, sokół itp.

W pobliżu ołtarza zajęli miejsca ministrowie Zarzycki i Boerner, wiceminister Drzewiecki, przedstawiciele władz państwowych z wojewodą dr. Grażyńskim na czele. Po nabożeństwie uformował się olbrzymi pochód, który przeszedłszy ulicami miasta, ustawił się na rynku, gdzie do zebranych przemówił prezydent miasta dr. Kocur, poczem orkiestra odegrała hymn państwowy i potę, w czasie której zebrane na Rynku tłumy składały ślubowanie. Popołudniu na boisku Pogoni odbyło się przedstawienie „Krakowiacy i górale", zorganizowane przez teatr polski.

„Sportowo-turystyczna" masówka komunistyczna w Murckach.

POLICJA ZATRZYMAŁA KILKADZIESIĄT OSÓB.

KATOWICE, 19. 6. (PAT). W dniu dzisiejszym w Murckach urządzili komuniści z poza Śląska wycieczkę, która początkowo miała charakter turystyczny i sportowy. W południe wycieczka ta przeobraziła się w masówkę komunistyczną, w której wzięło udział około 1000 osób. Kiedy poczęto śpiewać pieśni komunistyczne, a później wygłaszać podburzające przemówienia polícja, przybyła z Katowic, rozproszyła zebranych, sprowadzając do komisarjatu celem wylegitymowania kilkadziesiąt osób. Zakwestjonowano kilka transparentów komunistycznych, ulotki i kilka aparatów fotograficznych i filmowych. Podkreślić należy, że ludność miejscowa nietylko nie przyłączyła się do masówki, lecz nawet odniosła się do komunistów wręcz wrogo.

Pies zagryzł na śmierć złodzieja na cmentarzu warszawskim.

WARSZAWA, 19. 6. (wł.) Od dłuższego czasu na cmentarzach warszawskich zdarzały się kradzieże kwiatów z grobów, dokonywane przez jakąś dobrze zakonspirowaną szajkę.

Dozory cmentarne, chcąc ustrzec groby od dewastacji zaprowadziły specjalne dyżury stróżów z psami.

Dziś nad ranem jeden z psów dopadł na cmentarzu złodzieja, niejakiego Santerowskiego i pogryzł go tak silnie, że w stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala, gdzie zmarł.

Jeszcze jedna pijawka Lindbergha

dostała się na 15 lat pod klucz.

NOWY JORK, 19. 6. Śledztwo w sprawie morderców małego Lindbergha odegrało rolę przysłowiowego kija w mrowisku: zaroiło się od najniższych instyktów ludzkich, żerujących na ojcowskim bólu i rozpaczy: poczęto

ścigać krwiopijców,

którzy obsiedli ofiarę, eksploatując chciwie jej bezradność.

Jednym z przedniejszych trutni tego rojowiska zbrodni był Gaston Means, były

agent tajnej policji,

który na lep obietnicy wykrycia zbrodniarzy zdołał wyłudzić od wydawnictwa czasopisma „Washington Post" poważną sumę 20.000 dolarów.

Pani Mc. Lean, żona jednego z wydawców, osobiście wręczyła Meansowi pieniądze, w nadziei pozyskania rewelacyjnych

szczegółów zbrodni.

Jak się jednak okazało, pieniądze utonęły w kieszeni oszusta bez żadnej korzyści dla pisma.

Meansa wczas przymknięto, a obecnie dowiadujemy się o skazaniu go na

15 lat ciężkiego więzienia.

Gaston Means był w Ameryce popularny dzięki publikacji o śmierci prezydenta Hardinga, oraz sensacyjnym reportażu o słynnych szacherkach koncernu naftowego „Teapot Dome".

Trzecia rewolucja w Santiago de Chili.

WOJSKA LOTNICZE W OBRONIE PŁK. GROVEA.

LONDYN, 19. 6. (PAT). Z Santiago de Chili donoszą, że wybuchła tam trzecia rewolucja.

Podczas drugiej rewolucji doszedł do władzy rząd liberalno - socjalistyczny, którego pierwszem dziełem było aresztowanie komunizującego szefa lotnictwa płk. Grovea, który był duszą pierwszej rewolucji.

Płk. Grove miał być wczoraj deportowany do więzienia na wyspę, ale wojska lotnicze zrewoltowały się, zawładnęły trzema aerodromami i torpedowcem, który miał przewieźć Grovea na wyspę, i walczą o przywrócenie władzy płk. Grovea. Szanse jego są jednak słabe.

Terminator przypiekany na rozpalonej płycie

CISNĄŁ W ROZPACZY NOŻEM W MAJSTRA.

LONDYN, 19. 6. Z niczem nie da się porównać „ciężki termin" 16-letniego chłopaka fabrycznego, Artura White, pracującego u niejakiego Brockingtona w Birminghamie. Pedagog ów z „bożej łaski" karał opieszałość pupila, każąc mu siadać na płycie do prażenia gumy i przypiekając go żywcem, jak kotlet na patelni.

Te metody wychowawcze rychło tak dały się we znaki terminatorowi, że w chwili dotkliwego bólu chwycił nóż i cisnął nim w sadystycznego pryncypała.

Sąd, wchodząc w pobudki porywczego czynu, zwolnił oskarżonego chłopca od winy i kary.

Pociąg potrącił kobietę tuż za mostem szopienickim

Wczoraj o godz. 8.30 wieczorem usiłowała przejść przez tor kolejowy, tuż za mostem szopienickim, niejaka Marja Gąsiorowska, nie bacząc, że nadbiegał właśnie idący do Katowic z Sosnowca pociąg.

Lokomotywa pociągu potrąciła kobietę, która spadła z nasypu do rowu, doznając lekkich obrażeń i wybicia zęba. Poszwankowaną przewieziono do szpitala.

Pociąg po kilkuminutowym postoju ruszył w dalszą drogę.

CHIŃCZYK PRZED SĄDEM W POZNANIU.

POZNAŃ, 19. 6 (PAT) Na ławie oskarżonych przed sądem okręgowym w Poznaniu zasiadł chińczyk Ling - Chou - Poo, oskarżony o przemycanie jedwabiu do Polski. Straż graniczna przychwyciła go w dniu 8 maja w Zbąszyniu w chwili przemycania do Polski większej ilości jedwabiu. Sąd skazał chińczyka na konfiskatę towaru i na zapłacenie 2000 zł. grzywny.

NOWY LOT DO STRATOSFERY PROF. PICCARDA.

WIEDEŃ, 19. 6 (PAT) Dzienniki donoszą z Zurychu, że w lipcu br. prof. Piccard zamierza dokonać nowego lotu do stratosfery.

Wzlot nastąpi w Zurychu. Prof. Piccard towarzyszyć będzie nowy jego asystent Max Cosyns. Gondola balonu prof. Piccarda będzie znacznie ulepszona. Dla uniknięcia gorąca pokryty będzie balon emalją. Jako balast służyć będzie pył ołowiany. Łącznie z balastem balon będzie ważył 1760 kg.

—ooo—

ZDERZENIE WE MGLE.

Katastrofa kolejowa.

LONDYN, 19. 6. Na szlaku kolejowym Brimingham—Creve, opodal miasta Stassford, podczas gęstej mgły pociąg osobowy wpadł na manewrujący parowóz.

Trzy pierwsze wagony są strzaskane. Wydobyto czterech zabitych, 8 ciężko rannych i 12 lżej. Towarzystwo kolejowe nie dało żadnych wyjaśnień, co do bezpośredniej przyczyny katastrofy.

—ooo—

PAROWIEC ANGIELSKI RZUCONY NA RAFY.

ALGIER, 19. 6. Parowiec angielski „Ferndale", który osiadł na mieliźnie w pobliżu latarni morskiej Delys, uważany jest za stracony.

Istnieje jednak nadzieja uratowania znacznej części wartościowego ładunku, złożonego z produktów australijskich.

Angielski parowiec „Sovereign", który ocalił załogę „Ferndala", natknął się na skałę i musi być przyholowany do Algieru.

OBRADY RADY NACZELNEJ UNJI ZW. PRACOWNICZYCH.

WARSZAWA, 19. 6. (wł.) Dziś obradowała rada naczelna unji związków pracowników umysłowych.

Omawiany był projekt komisji kodyfikacyjnej, tyczący się nowych warunków pracy, przewidzianych w tym projekcie.

ZGON NAJSTARSZEGO CZŁOWIEKA W POLSCE.

WARSZAWA, 19. 6. (wł.) We wsi Masłowice, gm. Twereckiej, zmarł 114-letni wieśniak, Adamowicz, najstarszy człowiek w Polsce.

Zmarły zostawił liczną rodzinę.— Jeden z jego synów liczy obecnie 77 lat.

KS. PRYMAS HLOND ODPRAWIŁ NABOŻEŃSTWO W KOŚCIELE POLSKIM W PARYŻU.

PARYŻ, 19. 6. (wł.) W sobotę popołudniu przybyła do Paryża polska pielgrzymka na międzynarodowy kongres eucharystyczny w Dublinie, z ks. prymasem Polski Hlondem na czele. Na dworcu oczekiwali pielgrzymkę ambasador Chłapowski, konsul Poznański, rektor misji katolickiej i prezes związku dziennikarzy polskich Smogorzewski. Ks. prymas zamieszkał w misji cudzoziemskiej.

Dziś ks. prymas odprawił nabożeństwo w kościele polskim, poczem pielgrzymka opuściła Paryż, udając się w dalszą drogę.

FLOTA ANGIELSKA OPUŚCIŁA GDYNIĘ.

GDYNIA, 19. 6. (PAT). Dziś popołudniu dywizjon kontrtorpedowców brytyjskiej marynarki wojennej opuścił port gdyński, żegnany przez marynarkę polską.

LOZANNA.

Jeszcze jedna próba, czy ostateczne rozwiązanie?

Otwarciu konferencji lozańskiej towarzyszyły silne słowa. Powiedziono, że bije ostatnia godzina, w której świat jeszcze może zostać uratowany, że niema już czasu na kompromisy i paljatywy, bo wielka i powszechna katastrofa stoi u progu. Nawiasem możnaby wtrącić, że podobne opinje, po stokroć słuszne, słyszeliśmy w pierwszych dniach konferencji rozbrojeniowej, tej samej, która właśnie utknęła na martwym punkcie.

Nie po raz pierwszy szuka się i żąda radykalnego zabiegu, któryby, rozwiązując problem reparacyj, stworzył pierwszy warunek skutecznej walki ze światowym kryzysem. Gdy w roku 1924 zbudowano plan Davisa, wierzono, że będzie on zamknięciem sprawy. Nie upłynęło 4 lata, a po licznych naradach, konferencjach, targach, trzeba było zarzucić receptę amerykańskiego generała. I znów 7-go czerwca 1929 roku narodził się uroczyście plan Younga. Już jednak w dwa lata później i ten plan nie wytrzymał próby; jego miejsce zajęło moratorjum Hoovera, a ważność planu Younga utrzymała się jedynie w płaceniu odsetek.

Obecnie moratorjum Hoovera także nie wystarcza. Wszak Niemcy nie mówią już, że chwilowo płacić nie mogą, lecz oświadczają kategorycznie, że wogóle płacić nie będą. Pociąga to za sobą konieczność jasnego postawienia sprawy. Zamiast łudzić i zwlekać, należy raczej powiedzieć: skoro reparacje mają ulec skreśleniu, pozostaje do załatwienia tylko sprawa — w jakiej formie i czyim kosztem.

Wiadomo, że zupełne skreślenie odszkodowań wojennych jest niemożliwe bez rezygnacji Stanów Zjednoczonych z długów międzysojuszniczych. To, co Anglja otrzymuje od Niemiec tytułem reparacyj wystarcza właśnie na jej spłaty wobec Ameryki. Francji pozostaje wprawdzie pewna nadwyżka, ale wynosi ona zaledwie 85 miljonów dolarów rocznie; reszty Francja musi żądać od Niemiec tak długo, jak długo sama musi płacić Ameryce. W Ameryce zaś nie zapadną żadne decyzje przed wyborem nowego prezydenta, co nastąpi dopiero w listopadzie.

Łatwo stąd przewidzieć, że konferencja lozańska na razie nie wiele ma do zrobienia. Może co do formy stwierdzić, że jednostronne zrzucenie zobowiązań uważa zaniemoralne i to właśnie zrobiła w oświadczeniu Mac Donalda. Może wprowadzić na jakiś czas moratorjum i to także już stało się. Wszystko inne musi ulec zwłoce conajmniej do jesieni, kiedy — być może — rozegra się ostateczna batalja już nie między zwycięzcami i zwyciężonymi, lecz między amerykańskim wierzycielem i europejskim dłużnikiem.

Okres przejściowy wyzyskany zostanie na prace przygotowawcze i załatwienie drobniejszych problemów finansowych. Do prac przygotowawczych należy bezsprzecznie wytworzenie w Europie takiej atmosfery politycznej, którąby z jednej strony umożliwiła sanację międzynarodowych stosunków gospodarczych, z drugiej zaś dała Europie pewną solidarność, konieczną do podjęcia akcji wobec bankierów amerykańskich. W tym kierunku ważnym krokiem naprzód jest osiągnięte ostatnio porozumienie francusko-angielskie, całą natomiast trudność tworzy skłonienie Niemiec do wyrzeczenia się — bodaj w najbliższej przyszłości — zamiarów agresywnych.

Wysiłki dyplomatyczne, podjęte w tym celu, są może najciekawszem zjawiskiem w owej najeżonej cyframi i raportami finansowemi konferencji.

Jak się zapowiada przyszły rok dla rolników?

Już tylko parę miesięcy dzieli nas od nowych zbiorów. Naukowe instytuty rolnicze, organizacje rolnicze i kupcy, handlujący płodami rolnemi, usiłują przedstawić sobie obraz sytuacji, jaka się wytworzy na rynku zbożowym po zbiorach.

Przewidywania te, aczkolwiek jeszcze przedwczesne, dają jednak pewną możność zorjentowania się zgrubsza w sytuacji. Materjałem, na którym opierają się te przewidywania, są głównie dane o obszarze zasiewów na całym świecie o obecnym stanie zbóż.

Obszar zasiewów naogół zmniejszył się. Jeśli chodzi o Polskę, zmniejszenie to jest stosunkowo niewielkie, Jednak wobec gorszej uprawy ziemi, a zwłaszcza zmniejszonego użycia nawozów sztucznych, niewątpliwie syp ziarna będzie mniejszy. Również na zmniejszenie zbiorów w Polsce wpłynie prawdopodobnie pogorszenie się stanu zasiewów w ciągu drugiej połowy maja i pierwszej połowy czerwca. Chłody panujące ostatnio powstrzymały wzrost roślinności. Główną przyczyną jednak pogorszenia się stanu zasiewów był brak opadów w drugiej połowie kwietnia i pierwszej połowie maja, co wpłynęło na powstrzymanie rozwoju pod koniec maja. O ile już dziś sądzić można, zbiór ziarna w Polsce starczy mniejwięcej na potrzeby rynku wewnętrznego. Nadwyżek więc spodziewać się nie należy.

Podobnie przedstawia się sytuacja niemal na całym świecie. Obszar zasiewów, zarówno w Stanach Zjednoczonych, jaki w Argentynie, które są krajami, produkującemi masowo pszenicę i żyto, zmniejszył się znacznie. Również w Rosji sowieckiej nastąpił gwałtowny spadek obszaru zasiewów. Z państw amerykańskich, produkujących wielkie ilości zboża, jedynie tylko Kanada osiągnie prawdopodobnie dość znaczną nadwyżkę. Nadwyżka ta jednak pochłonięta będzie przez rynki wielkiego państwa angielskiego.

Z danych powyższych wynikałoby, że nowy rok gospodarczy w rolnictwie rozpocznie cały świat z małą nadwyżką zbóż. Powinno to wpłynąć na poprawę cen na rynku światowym. Chodzi jeszcze o zbadanie zapasów zbóż, znajdujących się obecnie na świecie. Według obliczenia fachowców, zapasy te są już niewielkie. Jeśli chodzi o Europę, zapasy te są już na ukończeniu. Nie ulega wątpliwości, że do sierpnia wszystkie zapasy państw europejskich zostaną zjedzone. Nieco więcej zapasów znajduje się w Stanach Zjednoczonych i Argentynie, jednak wielkość ich w porównaniu do tych ogromnych zasobów, jakie tam posiadano w ostatnich latach, jest mała.

Wszystko wskazuje więc na to, że ceny płodów rolnych wobec zmniejszonej podaży powinny stale podnosić się. Niebezpieczeństwo dla poprawy tych cen tkwi jedynie w ogólnej biedzie, jaka panuje na całym świecie. Brak pieniędzy we wszystkich warstwach społeczeństwa, we wszystkich państwach świata, zmniejsza spożycie pszenicy względnie żyta zastąpiono spożyciem ziemniaków. Te zmiany w spożyciu hamować będą poprawę cen. Jeśli jednak przewidywania zmniejszenia się zbioru zbóż na całym świecie sprawdzą się, poprawa sytuacji na rynku zbożowym, a więc i poprawa dochodów rolnika niewątpliwie nastąpi.

Podobnie zaczyna kształtować się sytuacja na rynku artykułów hodowlanych. Wzrost cen zbóż wpłynie jednak na poprawcę cen głównych artykułów hodowlanych. Przewidywania te są tem bardziej uzasadnione, że pogłowie hodowli zwierząt spadło w ostatnim roku dość znacznie na całym świecie. Jeśli chodzi o Polskę, brak jest ścisłych danych co do ilości pogłowia, zarówno bydła jak i świń. W każdym bądź razie wiadomo, że pogłowie to jest u nas o wiele mniejsze, niż w roku ubiegłym. Zmniejszona podaż żywca podniesie jego ceny na targowiskach.

Nowy rok gospodarczy w rolnictwie według tych wszystkich przewidywań, powyżej wyłuszczonych, przynieść ma zatem dla rolników nadzieje lepszej przyszłości. Nie trzeba jednak przypuszczać, że nastąpi jakaś zdecydowana poprawa, która gruntownie zmieni położenie rolnika. Nic podobnego. Spodziewać się raczej można niewielkiej i stopniowej zwyżki cen, która wprawdzie przyczynić się może do wzrostu zarobku w gospodarstwie, ale nie może jednym skokiem cen przekreślić lat kryzysu.

Grzegorz Zawrat.

W mieszkaniu Kreugera.

W mieszkaniu paryskiem Kreugera znaleziono sporo ciekawych i oryginalnych zbiorów. Między innemi w jednej z szuflad jego biurka znaleziono cały skład jubilerski: złote ołówki w liczbie kilku tuzinów, szpilki brylantowe do krawatów, zapinki do mankietów wysadzane drogiemi kamieniami, spinki do gorsów — złote, srebrne, platynowe, wysadzane perłami i brylancikami. Drobiazgi te, bardzo kosztowne, rozdawał Kreuger jako prezenty swoim znajomym i klientom. Najmniejsza ze znalezionych szpilek do krawata przedstawia wartość około 4000 koron, największa 16.000 koron.

W zbiorach znajdował się też złoty puhar wartości około 100.000 koron, który orzymał Kreuger w podarunku od swych przyjaciół w 50-tą rocznicę urodzin. Na puharze wygrawerowane są nazwiska wszystkich ofiarodawców. — Wszystkie znajdujące się w mieszkaniu Kreugera zbiory i drogocenne przedmioty będą sprzedane na publicznej licytacji.

KRONIKA.

Czerwiec 20 Poniedz.

Dziś: Sylwerjusza
Jutro: Alojzego G.
Wschód słońca: 3.32
Zachód słońca: 7.58

RADJO

WARSZAWA.

Poniedziałek, 20 czerwca.

11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.40. Urz. kom. PIM. 12.45. Płyty. 15.00. Kom. gosp. 15.10. Płyty. 15.30. Przegląd komun. 15.40. Płyty. 16.35. Kom Centr. Biura Hydr. 16.40. Pogad. w jęz. franc. 17.00. Koncert. 18.00. „Szkolnictwo zawodowe w świetle nowej ustawy ustrojowej“. 18.20. Muzyka lekka. 19.15. Rozmaitości. 19.35. Pras. Dz. Radj. 19.45. Skrz. poczt. roln. 19.55. Program na dz. nast. 20.00. Feljeton. 20.15. Tr. z teatru „Nowości“ operetka „Kwiat Hawaju“. W przerwie Wiad. sportowe.

WARSZAWA.

Wtorek, 21 czerwca.

11.58. Sygnał czasu z warsz. obs. astr. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Codz. przegląd prasy polskiej. 12.40. Komunikat meteor. 12.45. Płyty gramof. 15.00. Komunikat gospodarczy. 15.10. Płyty. 15.30. Chwilka lotnicza. 15.35. Kom. urz. wych. fiz. 15.40. Koncert solistów. 16.35. Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.40. Odczyt sportowy. 17.00. Popularny koncert symfoniczny. 18.00. „Zagadnienie Pacyfiku“. 18.20. Muzyka lekka. 19.15. Rozmaitości. 19.35. Prasowy dz. radjowy. 19.45. Bieżące wiadomości rolnicze. 19.55 Program na dz. nast. 20.00 Koncert wieczorny. 20.45. Kwadrans literacki. 21.50. Dodatek do pras. dz. radj. 21.55. Kom. meteor. 22.00. Muzyka taneczna. 22.10. Wiadomości sportowe. 22.50. Muzyka taneczna.

KATOWICE

Poniedziałek, 20 czerwca.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Codz. przegląd prasy polskiej. 12.20. Intermezzo muzyczne. 12.40. Komunikat meteor. 12.45. Płyty gramof. 14.00. Komunikat gospodarczy. 15.00. Komunikat gospodarczy z Warszawy. 15.10. Intermezzo muzyczne. 15.30. Przegląd komunikacyjny z Warszawy. 15.40. Płyty gramof. 16.40. Transmisje z Warszawy. 19.15. Rozmaitości. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Komunikaty strażactwa śl. 19.35. Pras. dz. radj. 19.45. Odcinek powieściowy. 20.00. Transmisje z Warszawy.

Z KIELC.

(k) **Wypadek blacharza.** Symcha Kotlicki, lat 28, zam. w Kielcach, przy ul. Dużej 5, podczas pracy blacharskiej na dachu domu nr. 16 przy placu Marszałka Piłsudskiego, przez nieostrożność dotknął się przewodów elektrycznych, wskutek czego rażony prądem elektrycznym spadł z dachu jednopiętrowego domu, doznając ciężkiego uszkodzenia ciała.

(k) **Pożary.** We wsi Dąbrówka, gm. Moskarzew, pow. włoszczowskiego, powstał pożar, który zniszczył na szkodę Cieślika Mieczysława szopę cegielnianą drewnianą, krytą słomą, wartości 100 zł. Przyczyna pożaru —nieostrożne obchodzenie się z ogniem przez robotników.

— W zagrodzie Franciszka Sobeckiego, we wsi Mąchocice, pow. kieleckiego, z nieustalonej przyczyny powstał pożar, który zniszczył cały dom mieszkalny. Straty wynoszą 6000 zł.

— We wsi Krupka, pow. kieleckiego, wskutek rzucenia niedopałka od papierosa przez przechodnia, idącego ścieżką obok starej obory Rybaka Józefa, zapaliła się ściana. Ogień w porę spostrzeżono i ugaszono. Straty wynoszą 500 zł.

— W domu Radlicy Izydora, we wsi i gm. Niewachlów, pow. kieleckiego, powstał pożar, który zniszczył dach i częściowo sufit, stajnie i szopę, wartości 2000 zł.

ZAKOŃCZENIE KURSU DOKSZTAŁCAJĄCEGO DLA PODOFICERÓW ZAWODOWYCH W GARNIZONIE BĘDZIŃSKIM.

Dzięki staraniom będzińskiego koła polskiego białego krzyża, zostały na terenie garnizonu będzińskiego zorganizowane z dniem 8 maja 1931 r. dwa kursy dokształcające (roczny i dwuletni) dla podoficerów zawodowych 23 pal. jako członków polskiego białego krzyża.

Obecnie odbyły się egzaminy rocznego kursu, w wyniku którego dwudziestu podoficerów zawodowych otrzymało świadectwa ukończenia 7 klas.

Rozdania świadectw dokonał inspektor szkół powszechnych p. Luchowiec, w obecności przedstawicieli władz wojskowych, przedstawicielki polskiego białego krzyża starościny Boxowej, kierownika kursów p. Żebrowskiego i pp. wykładowców.

Należy nadmienić, że kursy zorganizowane były bezpłatnie i prowadzone dzięki bezinteresownej i ofiarnej inicjatywie będzińskiego koła białego krzyża.

Potężna manifestacja społeczeństwa

w 10 rocznicę powrotu Górnego Śląska do Polski.

Zagłębie Dąbrowskie, a z nim cała Polska święciła w dniu wczorajszym uroczystość 10 rocznicy powrotu prastarej ziemi piastowskiej do macierzy.

Uroczystość miała charakter wielkiej manifestacji narodowej, w której wzięły udział wszystkie warstwy społeczne, bez różnicy wyznań i zabarwień politycznych. Zgodnym rytmem zabiły wszystkie serca polskie.

Diesięciotysięczny tłum ludzi, jaki zgromadził się na polach szopienickich, dawnej granicy zaboru prusko-rosyjskiego, był świadectwem patrjotycznych uczuć narodu polskiego, który, mimo swych wad i przywar, jeśli chodzi o rzecz wielką i świętą, potrafi się skupić koło jednej myśli i dać dowód, że w obronie swej ojczyzny gotów jest przelać krew do ostatniej kropli.

W dniu wczorajszym całe Zagłębie Dąbrowskie, a w szczególności Sosnowiec przybrał szatę odświętną. Wszystkie domy udekorowano flagami narodowemi.

Na ulicach już o godz. 7 rano zapanował ożywiony ruch. Ze wszystkich stron miasta ciągnęły na cmentarz sosnowiecki grupki odświętnie ubranych ludzi, organizacje, szkoły, straże ogniowe ze sztandarami na czele.

Wszystko to podążało na cmentarz, by tam uczcić poległych bojowników powstania śląskiego, których krew zrosiła ziemię śląską.

Wśród organizacyj, związków podoficerów rezerwy, związków itp powszechną uwagę zwracał na siebie oddział b. powstańców śląskich ze swym prezesem p. *Kalkowskim* i *ks. kapelanem Piwnickim* na czele, którzy złożyli wieniec na grobie poległych powstańców śląskich.

Po manifestacji żałobnej na cmentarzu uszeregował się olbrzymi pochód, który ulicami Aleją, Piłsudskiego i Sobieskiego ruszył na pola szopienickie, gdzie odbyła się uroczysta msza polowa. *Pola szopienickie wokół ołtarza zaległo zgórą 10 tysięcy ludzi, nad głowami których powiewało setki sztandarów różnych organizacyj społecznych, szkół, zw. podrez., straży ogniowych, harcerstwa i t. p.*

Wśród obecnych zauważyliśmy wiceprezesa sądu okręgowego w Sosnowcu *dr. Kucharskiego, zastępcę starosty p. Izydorczyka, komisarza miasta Kuźniaka, prezesa rady szkolnej powiatowej dyr. Mazura, dyr. kasy chorych Wąsowicza* i innych.

Mszę polową odprawił *ks. szambelan Gola*, który po nabożeństwie zaintonował „Boże coś Polskę".

Z piersi 10-tysięcznego tłumu popłynął potężny głos hymnu. Patrjotyczne kazanie przez megafon wygłosił *ks. prefekt Sobczyński.*

Następnie wygłoszono szereg przemówień. Pierwszy przemawiał imieniem miasta prezes komitetu obchodu święta *kom. Kuźniak*, który wzniósł okrzyk na cześć prez. Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego i rządu. Następnie zabrał głos naczelnik wydziału oświecenia publicznego woj. śląskiego p. *Rengorowicz*, który w przemówieniu swem zaakcentował, że krzywda podziału Śląska polskiego powinna być naprawiona.

Trzeci zkolei przemawiał prezes rady szkolnej powiatowej *dyr. Mazur*, który w swem przemówieniu specjalnie zwrócił się do młodzieży, podkreślając znaczenie Śląska dla Polski, kończąc swe przemówienie *dyr. Mazur* wzniósł okrzyk na cześć *marszałka Piłsudskiego.*

Następnie przemawiał reprezentant inwalidów wojennych, poczem przygodny mówca *generał Bałachowicz*, w imieniu kombatantów. Ostatni przemawiał *inż. A. Michael*, który swe przemówienie poświęcił wspomnieniom wszystkich poległych za sprawę niepodległości Polski i poległym powstańcom śląskim.

Po przemówieniach pochód został rozwiązany. Tłum ludzi grupkami począł się rozchodzić do domów, organizacje zaś ze sztandarami podążyły do Szopienic.

Wczorajsza uroczystość, która odbyła się w niezwykle podniosłym nastroju, pełna powagi i ogólnego skupienia, pozostawi po sobie niezatarte wrażenie wśród społeczeństwa zagłębiowskiego.

25-lecie spółdzielni „Zgoda"

na Piaskach.

Wczoraj odbyła się na Piaskach uroczystość 25-lecia istnienia spółdzielni „Zgoda", połączona z poświęceniem sztandaru spółdzielni.

O godz. 8.30 rano w sokolni przy ul. Piłsudskiego odbyła się zbiórka gości i członków społdzielni, skąd wyruszył pochód na nabożeństwo do kościoła.

Po nabożeństwie poświęcony został sztandar spółdzielni poczem w świetlicy odbyło się wbijanie gwoździ do drzewca sztandaru, zakończone wspólną fotografją.

Po wspólnym obiędzie odbyły się popisy sportowe , a wieczorem akademja w sokolni.

* * *

Powstanie spółdzielni wiąże się ściśle z ruchem wolnościowym, roku 1905.

Szczupłe grono ludzi dobrej woli, miejscowych pracowników, zakrzątnęło się około zorganizowania spółdzielni w Piaskach i 7 czerwca 1907 roku otwierają swój wspólny sklep jako „Chrześcijański Związek Spożywcow Zgoda".

Liczba członków w dniu założenia wynosiła 28, a udział członka 5 rubli. Te szczupłe fundusze niektórzy z założycieli szybko powiększają, wpłacają po dwa, trzy udziały, a nawet ofiarują spółdzielni pożyczką. W ten sposób kapitał udziałowy wynosi w 1913 — 2.338 rubli przy 103 członkach, a targi roczne 47.940 rubli. Czysta nadwyżka przy tym obrocie wynosiła 1.444 rubli, co pozwoliło wypłacić członkom 5 proc. dywidendy.

Kataklizm wojny światowej zniszczył w znacznej części cały sześcioletni dorobek spółdzielni. Władze okupacyjne ustosunkowały się wrogo do spółdzielni i na każdym kroku utrudniały jej pracę.

Rezultaty takiego postępowania uwidoczniły się w mniejszej liczbie członków „Zgody", a obroty wynosiły za rok 1917 16.464 marek i członkowie otrzymali tylko 1 i pół proc. dywidendy. Noszono się wtedy nawet z myślą zawieszenia czynności spółdzielni.

Jeden tylko, dziś już ś. p. Krajewski nie podzielał tego zdania, wierzył w lepszą przyszłość. Sam na swych barkach znosił towary, sam był prowadzącym rachunkowość bezinteresownie. Przykład ten podziałał na innych i przy wspólnym wysiłku zdołano utrzymać placówkę.

Okres powojenny to długie leczenie się z ran wojny. Przydziały niektórych artykułów żywnościowych z miejscowej kopalni i cukier powiększają obroty spółdzielni.

Był to jednak dorobek nietrwały. Stabilizacja waluty wprowadza dopiero uzdrowieniu.

Rok 1924 był przełomowy. Od tego czasu rozwój posuwa się szybko naprzód — wzrasta liczba członków, kapitały obrotowe powiększają się o 45 proc. Dowodem pomyślniejszego stanu, to otwarcie dwóch nowych filij. Rok 1929 daje czystej nadwyżki 21.769 zł. przy obrocie 742.310 zł., kapitał społeczny wynosi 11.962 zł., a dywidenda członkowska 2 proc.

Kryzys gospodarczy odczuła i spółdzielnia, jednak nie w tym stopniu, co handel prywatny. Obroty spółdzielni zmniejszyły się wartościowo w 1931, ale to skutkiem ogólnej zniżki cen, ilościowo nawet wzrosły. Liczba członków stale wzrasta i obecnie wynosi 715. Wzrost liczby członków, to najlepszy dowód zaufania do ruchu spółdzielczego w dzisiejszych ciężkich czasach. Przeglądając dorobek spółdzielni „Zgoda" za lat 25, widać, że dokonano sporo, ale bynajmniej nie wszystko.

Moglibyśmy nasze szeregi podwoić i w tym stosunku obroty i swoje ze spółdzielni korzyści. Dziś, w dniu tak uroczystym dla naszej wspólnej placówki, zamanifestujemy żywo swe uczucia dla niej, stańmy licznie pod sztandar tęczowy, by ten wiódł nas ku lepszej przyszłości.

Członek spółdzielni.

Z miejskiego komitetu niesienia pomocy bezrobotnym w Zawierciu.

Ostatnio pod przewodnictwem dyr. A. Erbego, odbyło się posiedzenie sekcji prezydjalnej miejskiego komitetu niesienia pomocy bezrobotnym. Sprawozdanie z działalności komitetu za maj zdał komisarz miasta p. Fr. Langert.

W ogólnych zarysach przedstawia się ono następująco: z pomocy komitetu korzystało w maju 3522 bezrobotnych, w tym 912 samotnych, małych rodzin 1604, średnich 841 i dużych 165.

Akcja obejmowała wydawanie mąki, cukru i kartofli. Mąki wydano w m-cu sprawozdawczym 47716 kg. i kartofli 107395 kg. Natomiast cukier wydany był tylko dzieciom do lat 16. Akcją cukrową objętych było 1725 dzieci, którym wydano 3151 kg. cukru. Na czerwiec otrzymają bezrobotni mąkę w następujących ilościach: samotni 5 kg., rodziny składające się z 2 — 3 osób — 15 kg., 4 — 5 osób — 22 kg., ponad 5 osób — 25 kg.

Następnie odczytano protokuł komisji rewizyjnej z działalności taniej kuchni i sekcji dożywiania dzieci. Po odczytaniu protokułu dyr. Erbe, w imieniu całego komitetu wyraził dyr. Z. Banachiewiczowej za prowadzenie taniej kuchni i p. Miśniakowi, za prowadzenie sekcji dożywiana w szkołach — serdeczne podziękowanie. Następnie omówiono sprawę półkolonij letnich, które urządzone będą staraniem tegoż komitetu.

Półkolonje urządzone będą w lasku obok fabryki Hulczyńskiego. Komitet projektuje rozpocząć półkolonje z dniem 1 lipca, w dwuch turnusach po 1500 każdy. Koszt półkolonij obliczony jest na około 35.000 zł.

Na wniosek p. St. Holenderskiego komitet zwrócić się ma do wojewódzkiego komitetu z prośbą o wydatniejszą subwencję, aby projektowane półkolonje powiększyć jeszcze o 2 — 3 tysięce dzieci. Ze względu na ciężkie położenie bezrobotnych rodziców pomoc ich dzieciom jest b. potrzebną, to też chyba komitet wojewódzki pomocy na ten cel nie odmówi.

Z ZAGŁĘBIA.

III-ci walny zjazd delegatów podoficerów rezerwy Zagłębia Dąbrowskiego. Zarząd okręgu OZPR. Zagłębia Dąbrowskiego podaje do wiadomości, że III-ci walny zjazd delegatów OZPR. Zagłębia Dąbrowskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 3 lipca br. w sali rady miejskiej w Olkuszu z następującym porządkiem dziennym: 1) zbiórka uczestników zjazdu na Rynku, 2) msza św. w kościele paraf., 3) przemarsz do płyty nieznanego żołnierza i złożenie wieńca, 4) zagajenie i powitanie zaproszonych gości, 5) wybór prezydjum i przemówienia, 6) odczytanie ostatniego protokułu walnego zjazdu, 7) sprawozdanie ustępującego zarządu i udzielenie absolutorjum, 8) wybór nowych władz zarządu okręgu, 9) wolne wnioski i zakończenie zjazdu.

Egzaminy końcowe i czeladnicze w państwowej średniej szkole zawodowej żeńskiej w Sosnowcu zostały zakończone w dniu 16 bm. Świadectwa ukończenia szkoły otrzymały następujące uczennice: Janina Borowiecka, Julja Delanka, Marja Diedzicówna, Kazimiera Federowiczówna, Janina Gajęcka, Marja Gancarzówna, Zofja Gbyliczkówna, Cecylja Główczyńska, Teodozja Gryniówna, Bolesława Jędroszówna, Irena Knyszewska, Wanda Kuchcianka, Halina Kusówna, Stanisława Lechówna, Irena Michalska, Leona Milejówna, Otolja Milewska, Jadwiga Muszyńska, Janina Muszyńska, Krystyna Piechowiczówna, Pelagja Polaczkówna, Zofja Sendkowska, Marja Skrzyniakówna, Hanna Szygulska, Marja Wołczyńska i Zofja Wtorkówna.

Egzamin czeladniczy z krawiectwa złożyły: Julja Delanka, Marja Dziedzicówna, Kazimiera Federowiczówna, Janina Gajęcka, Marja Gancarzówna, Teodozja Gryniówna, Bolesława Jędroszówna, Wanda Kuchcianka, Halina Kuskówna, Irena Michalska, Otolja Milewska, Jadwiga Muszyńska, Janina Muszyńska, Krystyna Piechowiczówna, Pelagja Polaczkówna, Marja Wołczyńska i Zofja Wtorkówna.

Posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie. Plenarne posiedzenie rady miejskiej odbędzie się we wtorek dnia 21 bm. o godzinie 7.30 wieczorem, z następującym porządkiem obrad: 1) upoważnienie zarządu miejskiego do zaciągnięcia z drogowego funduszu pożyczkowego pożyczki w kwocie zł. 43.500 na przeprowadzenie kapitalnej przebudowy, położonego w granicach miasta odcinka szosy państwowej Będzin — Miechów (I uchwała), 2) upoważnienie zarządu miejskiego do wydzierżawienia od t-wa franko - polskiego 10 działek gruntowych na potrzeby dróg i placów miejskich, oraz sprawa zwolnienia od podatków miejskich tych sąsiadujących z temi działkami terenów, które, dzięki dzierżawie tych działek, uzyskują charekter placów budowlanych, 3) upoważnienie zarządu miejskiego do wystąpienia o przesunięcie terminu spłaty pożyczki w kwocie 10.000 zł., zaciągniętej na dokończenie budowy publicznej szkoły powszechnej przy ul. M. Konopnickiej (uchwała rady m. z d. 27 i 29 marca 1930 r. I uchwalenie), 4) upoważnienie zarządu miejskiego do przejęcia na rzecz miasta objektów mieszkalnych na kop. Albert i do poczynienia w związku z tem starań w celu otrzymania pożyczki w wysokości około 250.000 zł. na budowę przez t-wo kopalni węgla „Flora" domów mieszkalnych dla pracowników t-wa, 5) sprawa Jana Chojnackiego o przyznanie mu zapomogi, 6) składanie do prezydjum wniosków i interpelacyj przez pp. radnych.

Zebranie koła BBWR. w Dobieszowicach. W Dobieszowicach odbyło się reorganizacyjne zebranie miejscowego koła BBWR. Zebraniu przewodniczył p. Pietras, sekretarzował p. Duda.

Wybrano nowy zarząd koła w osobach p. Mitas — prezes, p. Pietras — wiceprezes, p. Herman — sekretarz, p. Duda — skarbnik, p. Przyłęcki — członek zarządu. Utworzono dwie sekcje: robotniczą z p. Kańtochem, jako przewodniczącym i rolniczą z p. Daneckim na czele.

Na zebraniu omówiono sprawę utworzenia „Kuźnicy", gdzieby pokrewne organizacje, jak: związek strzelecki, zw. podoficerów rez. i inne znalazły pomieszczenie. O dacie specjalnego w tym celu zebrania zostaną wszystkie organizacje powiadomione.

—— oOo ——

ESPERANTO WŚRÓD NAUCZYCIELSTWA.

W piątek, w lokalu związku nauczycielstwa polskiego odbyło się zakończenie esperanckiego kursu, prowadzonego przez nauczyciela międzynarodowego Cseh - instytutu w Hadze p. **Bol. Czechowskiego.** Miły nastrój, jaki panował w ciągu dwuch miesięcy nauki, szczególnie zaznaczył się w dniu zakończenia. Pożegnalne przemówienie po esperancku do słuchaczek i wykładowcy wygłosiła p. **Nina Jedlińska, dr. A. Ingster,** życząc słuchaczkom szybkiego doskonalenia się w języku, zaprosił obecnych do współpracy organizacyjnej w tworzącym się stowarzyszeniu esperanckim dla inteligencji pod nazwą „Zagłębie".

Najbliższe zebranie tego stowarzyszenia odbędzie się w poniedziałek, 20 bm. o godz. 20. Bliższe informacje tel. 519 w godz. 5 — 7.

Obecni na sali goście zgłosili się już na kurs nowy, który rozpocznie się we wrześniu.

—— oXo ——

ZJAZD NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

W dniach 4 i 5 lipca br. odbędzie się w Częstochowie zjazd stowarzyszenia chrześcijańsko - narodowego nauczycielstwa szkół powszechnych. W zjeździe wezmą udział delegaci całego kraju.

W toku obrad poza szeregiem spraw organizacyjnych i zawodowych, omówione będą najaktualniejsze zagadnienia szkolnictwa powszechnego, m. in. sprawa nowego ustroju szkolnego.

W SPRAWIE PROJEKTU USTAWY O ROBOTACH I DOSTAWACH PAŃSTWOWYCH.

Ministerjum przemysłu i handlu zamierza przeprowadzić projekt ustawy o robotach i dostawach państwowych w drodze dekretu.

Ponieważ dotychczas nie wysunięto podobno żadnych trudności ze strony innych ministerjów, jest bardzo prawdopodobnie, że ustawa ta zostanie wkrótce zrealizowana.

Inauguracja powiatowego święta P.W. i W.F. w Dąbrowie.

PROGRAM ZAWODÓW POWIATOWYCH W DNIU 26 BM.

Otwarcie uroczystości powiatowego święta PW i WF w Dąbrowie wypadło bardzo okazale. Na uroczystość przybyły oddziały PW i WF z całego powiatu w liczbie około 4000 osób.

Po zbiórce oddziałów nastąpił raport poczem oddziały udały się na nabożeństwo. Po nabożeństwie oddziały przeszły na stadjon, gdzie przed przedstawicielami władz państwowych, samorządowych i szkolnych odbyła się defilada.

Po defiladzie do zebranej młodzieży i tłumów publiczności przemawiali: starosta **Boxa, pułkownik Rarogiewicz i dr. Madeyski,** poczem nastąpiło rozwiązanie pochodu.

Po przerwie obiadowej na stadjonie miejskim odbyły się przy udziale tłumu widzów gry i pokazy lekkoatletyczne. Oddziały PW i WF wykazały nadzwyczajną sprawność fizyczną, pokazy lekkoatletyczne wypadły bardzo udatnie, wykazując, że dbałość o wychowanie fizyczne młodzieży leży na sercu jej wychowawców.

W ciągu bieżącego tygodnia poszczególne oddziały PW i WF z terenu powiatu przeprowadzą zawody eliminacyjne, a w dniu 26 bm. rozegrają na stadjonie w Dąbrowie półfinały i finały. Jednocześnie podajemy program zawodów w dniu 26 bm. ustalony przez powiatowy komitet PW i WF.

Godzina 8 rano — pięciobój zespołowy dla mężczyzn. Konkurencje pięcioboju: bieg 100 mtr., skok wdal, pchnięcie kulą, skok wzwyż, i bieg 800 mtr. Skład zespołu: — 5 zawodników.

Trójbój zespołowy dla pań. Konkurencje trójboju: bieg 60 mtr., skok wdal rzut dyskiem.

Przedbiegi do zawodów indywidualnych: 60 mtr. dla kobiet, 100 mtr dla mężczyzn.

Od godziny 12 do 2.30 przerwa obiadowa, poczem odbędą się zawody indywidualne

dla mężczyzn: dysk, oszczep, kula, 110 mtr. płotki, 800 mtr. bieg, 1500 mtr. bieg, 100 mtr. finały, skok wzwyż, skok wdal.

dla kobiet: kula, dysk, skok wzwyż, skok wdal, 60 mtr. bieg finał

Godzina 5 popoł. finały na 100 mtr. sztafety 4x60, sztafety 4x100.

O godzinie 7 wiecz. nastąpi rozdanie nagród.

Nagrody ufundował Powiatowy Komitet PW i WF.

Jednocześnie od godziny 2.30 popoł. odbędą się rozgrywki w koszykówkę i siatkówkę tych zespołów, które zostaną wyeliminowane i zgłoszone przez miejskie i gminne komisje PW i WF.

Do zawodów zespołowych mogą zgłaszać zespoły tylko miejskie i gminne komisje PW i WF, które do dnia 25 bm powinny przeprowadzić odpowiednie eliminacje.

Do zawodów indywidualnych mogą zgłaszać się zawodnicy stowarzyszeni i niestowarzyszeni. Zgłoszenia przyjmuje do dnia 25 bm. godz. 16 powiatowy komitet PW i WF w Sosnowcu, ul. Nowa.

ZE SPORTU.

Z boisk piłkarskich Zagłębia.

Wczorajsze rozgrywki o mistrzostwo A klasy Zagłębia Dąbrowskiego przyniosły znów szereg zmian, tak, że obecnie nic stanowczego nie można powiedzieć o wyniku mistrzostw. **Unja,** która dotąd stała na pierwszem miejscu niespodziewanie przegrała z **Zagłębianką.**

Policyjny wysunął się na pierwsze miejsce, mając lepszy stosunek bramek od C. K. S.

Tabela przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. br.
Policyjny	13	18	33:18
C. K. S.	13	18	28:15
Unja	13	17	45:22
Zagłębie	13	16	41:23
Ruch	13	15	27:27
Sarmacja	13	14	23:22
Zagłębianka	13	13	28:32
Hakoah	13	11	20:23
Brynica	13	6	11:33
Makabi	13	1	9:49

ZAGŁĘBIANKA — UNJA 3:1 (1:0).

W Będzinie na boisku „Hakoahu" **„Unja"** poniosła niespodziewaną porażkę tracąc cenne punkty na korzyść **Zagłębianki.** Sędziował p. **Ohrenreich** bardzo dobrze.

Przedmecz rezerw zakończył się zwycięstwem **Unji** w stosunku 5.2.

POLICYJNY — MAKABI 4:1 (1:0).

Na boisku **Unji** w Sosnowcu **Policyjny** zwyciężył Makabi w stosunku 4:1. Przebieg gry dość ciekawy. Sędziował p. **Dulas nieszczególnie.**

Przedmecz rezerw zakończył się remisem 1:1.

C. K. S. — HAKOAH 1:0 (1:0).

Gra obu zespołów bardzo ładna, tem bardziej, że Hakoah wystąpił w swym najlepszym składzie. Sędziował p. **Grabiński** b. dobrze Przedmecz rezerw 2:0 dla C.K.S.

RUCH — SARMACJA 1:1 (0:0).

Na własnem boisku **„Ruch"** spotkał się z **Sarmacją,** z którą wyszedł remisowo.

Po przerwie **Ruch** prowadził uzyskując bramkę ze strzału **Grzyba. Sarmacja** na kilkanaście minut przed końcem wyrównała z karnego przez **Cichonia.** Gra niezbyt interesująca, prowadzona była chaotycznie. Sędziował p. **Chycki** dobrze.

Przedmecz rezerw 2:0 dla **Sarmacji.**

ZAGŁĘBIE — BRYNICA 2:1 (1:1).

W Czeladzi **Zagłębie** pokonało miejscową **Brynicę** w stosunku 2:1. Drugą bramkę uzyskało Zagłębie w kilkanaście minut przed końcem gry.

Przedmecz rezerw 5:1 dla Zagłębia.

O MISTRZOSTWO KL. C.

PŁOMIEŃ (Milowice) — ZEW (Niemce) 6:5 (3:3).

Na boisku **T. S. Zew** na Niemcach spotkały się powyższe drużyny. Gra obu drużyn stała na wysokim poziomie, a wynik zawdzięczają obie drużyny tylko bramkarzom. Bramki dla Zewu zdobyli: **Budny (2) Paszta (2) i Bernard (1).** Sędziował **p. Pietrakowski** b. dobrze.

GWIAZDA — S. P. M. (Porąbka) 6:4 (2:2).

W Sosnowcu **Gwiazda** pokonała **S. P. M. (Porąbka)** w stosunku 6:4.

Mąż za miljony

(POWIEŚĆ)

201.

Słowem, jestem zupełnie szczęśliwy, tymczasem chcą pozbawić mię tego szczęścia... chcą bym wziął rozwód i zawarł z Gabrjelą małżeństwo, które pozbawiłoby mię trzech czwartych majątku i ośmieszyło w całym Paryżu!

„Szatańska ta kombinacja Magdaleny, daje mi do wyboru: galery lub Gabrjelę. Nie mogę zgodzić się ani na jedno ani na drugie! Śmierć Magdaleny uwolnię mię od galer i od Gabrjeli. To była pierwsza myśl moja i dobra... Umrze więc, lecz tym razem obmyślę środki tak dobre, iż podejrzenie mię nie dosięgnie... Mam pod ręką doskonałe narzędzie Dufoura. Oprócz niego będę mógł się posłużyć Gabrjelą... Przez moją nieostrożność, popełnioną w Wenecji, za wiele ona dowiedziała się o mnie, ale jeżeli bądź dobrowolnie, bądź mimo swej woli, zostanie wspólniczką zbrodni, będę miał ją w rękach i nie będę potrzebował się obawiać, by mię zdradziła w chwili zazdrości lub złego humoru.

„Żona moja odgadła mnie... i powiedziała mi wyraźnie, co myśli o mnie, ale zachowując względem niej delikatność i udając, że poszukuję jej córki, zrobię z nią co zechcę.

„Pozostaje Juljusz Claude, który znieważył mię i jest niebezpieczny. Przypadek tylko może postawić go na mojej drodze, nie mam więc potrzeby zajmować się nim teraz... Jeśli się nie mylę. Posiada już czego pragnął i będzie siedział spokojnie z obawy, by nie odebrano mu zdobyczy.

„Jedynie więc pilną rzeczą jest śmierć Magdaleny i wciągnięcie do wspólnictwa Dufoura i Gabrjeli. — Potrzeba zająć się tem natychmiast!

Przybył do Paryża i kazał zawieźć się wprost do Gabrjeli, której zamiary były wręcz przeciwne zamiarom jego.

— Ach, jesteś nakoniec! — zawołała Gabri, udając czułość. — Gdybym nie była przekonaną, że mię kochasz i gdybym nie ufała ci zupełnie, myślałabym, że chcesz zerwać ze mną! Dwa dni nie byłeś u mnie! Dlaczego? to?

— Nie obwiniaj mię, moja droga! Miałem przez ten czas tyle kłopotów!

— Rzeczywiście, jesteś zmieniony — Cóż to było takiego?

— Jestem nieszczęśliwy...

— U siebie, w domu?

— Wszędzie!

— Nawet tutaj?

— Tutaj jestem u szczerej przyjaciółki, mogę więc otworzyć me serce przepełnione goryczą i obawą.

— Obawą! Czy lękasz się, by świat nie dowiedział się prawdy o twem małżeństwie i o powodach pobytu w Wenecji?

— Jestem zagrożony ze wszystkich stron, szczególniej lękam się tej kobiety, która może mię zgubić.

— Ach, może tej Magdaleny, za którą mnie wziąłeś wówczas w Wenecji! Czyżby ona żyła?

— Żyje, na nieszczęście!

— Żyje! — zawołała Gabrjela.

— Żyje i grozi mi.

— Skądże wiesz o tem?

— Sama mi powiedziała.

— Więc widziałeś się z nią?

— Słuchaj — rzekł Lucenay, udając nagłe postanowienie — wyznam ci wszystko... W chwili, w której ujrzałem ciebie za ową przeklętą istotę, odkryłem przed tobą tajemnicę mej przeszłości.

— Czy lękasz się, bym cię nie zdradziła?

— Och nie! Jestem pewnym zarówno twej dyskrecji jak i miłości. Jesteśmy jak gdyby stworzeni dla siebie!

— To prawda, dlatego też tem większy żal, że twoja żona stanęła między nami.

— To nie żona dzieli nas, ale tamta kobieta, Magdalena. To ona powstrzymała pojedynek z Valandellem, którego życie trzymałem już na końcu szpady.

— Dama w szmaragdach?

— Ach, dama w szmaragdach jest Magdaleną Gallier... Magdalena, której zjawienie się sparaliżowało me ramię i przejęło mię przerażeniem! Jej słowa wówczas: „Rzuć szpadę, gdyż inaczej zdenuncjuję cię", zmusiły mię do przeproszenia Valandella, którego nienawidzę. — Magdalena potrzebuje powiedzieć jedno słowo, by mię zesłano na galery.

— Tego to jej groźby tak cię przerażają, że aż odejmują ci zmianę krew i wolę?

— Cóż wola moja może znaczyć w porównaniu z jej wolą! Odchodzę od zmysłów na myśl, że ona zaprzysięgła sobie rozdzielić nas!

— Rozdzielić! Dlaczego?

— Gdyż sama pragnie zostać hrabiną de Lucenay.

Gabri spostrzegła, że hrabia kłamał przed nią bezczelnie i odgadła myśl jego, udała przecież, że nie domyśla się niczego.

— Alež ona jest warjatką — odrzekła. — Przecież hrabina de Lucenay żyje i nie myśli umierać.

c. d. n.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-34. Redaktor odp.: Józef Oskólski.